

Bogusław Stelcer<sup>1</sup>

# Odczytywanie znaczenia miłości w świetle wybranych wątków literackich Samuela Becketta

DOI 10.24917/2719904.172.2

**Słowa kluczowe:** Samuel Beckett, psychologia rozwojowa, dojrzałość, miłość

## **Streszczenie**

Celem niniejszego artykułu jest podjęcie zagadnień szeroko analizowanych przez psychologię rozwojową, poszukującą czynników odpowiedzialnych za pełen rozwój osobowości i dopełnienie cyklu ludzkiego życia. Analizy czynników wspierających rozwój osobowy jak i zagrożeń rozwojowych, w tym przede wszystkim nie podjęcie zadania, jakim jest umiejętność stworzenia relacji miłości. Dyskusja nad tymi zagadnieniami dokonywana jest w kontekście zjawisk przedstawionych w wybranych utworach literackich Samuela Becketta.

**Keywords:** Samuel Beckett, developmental psychology, maturity, love

## **Abstract**

The purpose of this article is to address issues broadly analyzed by developmental psychology, looking for factors responsible for the full development of personality and completing the human life cycle. Author analyzes of factors supporting and enhancing personal development and developmental threats, including not taking up the developmental task of being able to create a love relationship. Discussion is made in the context of the phenomena presented in selected literary works of Samuel Beckett.

---

1 Doktor, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu; Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Wydział Nauk o Zdrowiu; stelcer@up.poznan.pl

## Wprowadzenie

Dzieła literackie niejednokrotnie podlegały interpretacjom psychologicznym czy psychoanalitycznym, splot ten ma długą historię, której analiza przekracza zakres niniejszego opracowania (Danek, 1997; Olchanowski, 2001; Rosińska, 1985; Ogden 2016). Znamienitym przykładem umożliwiającym analizę splotu literatury i psychoanalizy jest twórczość Samuela Becketta, który podejmował temat lęku i starzenia się w kontekście ich wpływu na miłość, intymność i relację erotyczną (Beckett, 1988). Samuel Beckett, którego twórczość, jak i biografia nie poddają się uproszczonym analizom, czego dowodem jest więcej niż bogata dyskusja poświęcona jego dorobkowi (Beja, Gontarski, Astier, 1983; Kędziński, 1993).

Wizja egzystencji ludzkiej zaprezentowana w jego dziełach jest pesymistyczna i trudna do akceptacji, ukazująca w pełnej perspektywie dramatyczną konieczność dokonywania przez podmiot niełatwych wyborów. W równym stopniu Samuel Beckett ukazuje trwanie w czasie, bliskie psychologicznemu pojęciu moratorium rozwojowego jako ucieczkę od ważnych decyzji życiowych (Erikson, 1997, 2004; Brzezińska, 2007). Wkraczając w obszar psychologii rozwojowej, można by ująć pasywną postawę jako nieumiejętność podejmowania zadań rozwojowych w ich najbardziej klasycznym ujęciu (Erikson, 1997, 2004; Brzezińska, 2007; Havighurst, 1953, 1972).

## Zagubiony potencjał rozwojowy

Bohaterowie dzieł Becketta dalecy są od podjęcia zadań rozwojowych opisanych zgodnie z paradygmatem *lifespan psychology*. Rodzą się w zasadzie tylko po to, by niemal natychmiast położyć się do grobu. Umierają za wcześnie, by zaistnieć i doświadczyć, czym jest spełnienie. Generatywność, jako zadanie rozwojowe dojrzałych lat życia, podejmowana w publikacjach przez Eriksona i Havighursta jest im obca (Erikson, 1997, 2004; Havighurst, 1972). Trudno o spełnienie w przypadku stylu życia pozbawionego aktywności, generatywności dojrzałych lat życia (Erikson, 1997). Cykl życia wielu z nich nie sposób nazwać drogą rozwoju, kroczą przez nie bynajmniej nie w poszukiwaniu jakiegoś celu, nie nadają mu żadnego znaczenia. Bohaterowie dzieł Becketta nie żyją, lecz wegetują tylko po to, by następnego dnia być bliżej śmierci, która uwalnia od egzystencjalnego cierpienia (Badiou, 2003; Kędziński, 1999). Każdy z nich, tak długo jak żyje, jest bytem fizycznym, a somatyczna natura jest przekleństwem. Bliżej jej do źródeł cierpienia fizycznego, psychicznego i duchowego niż do satysfakcji i spełnienia. Cierpienie psychiczne bohaterów dzieł Samuela Becketta nie jest tylko skutkiem niespełnionych pragnień, ale przede wszystkim konsekwencją ostro zarysowanego dualizmu kartezjańskiego oddzielającego sferę zjawisk psychicznych od tego, co fizyczne.

Samuel Beckett rysuje perspektywę ukazującą fakt, że człowiek odczuwa pragnienie zachowania swej egzystencji na poziomie fizycznym i psychicznym, że nie zawsze jest w stanie znaleźć rozwiązanie wszystkich swoich problemów egzystencjalnych. Boha-

terowie kluczowego dzieła, jakim jest *Czekając na Godota*, walczą z bólem fizycznym i psychicznym. Trudny charakter dzieł Becketta w dialektycznym splocie ukazuje żalostną stronę egzystencji pozbawionej treści, domagając się milcząco jej przeciwieństwa, upominając się o godność jednostki ludzkiej. Domaga się rekonstrukcji społeczeństwa jako udzielającej dotąd wyobcowanym jednostkom wzajemnej pomocy wspólnoty psychicznie wyemancypowanych i moralnie dojrzałych ludzi (Shams, 2012; Kędzierski, 1999). Bohaterowie dzieł Becketta nie są zdolni do podjęcia działań, aby rozwiązywać fundamentalne problemy i poprawić swoją sytuację, relacje międzyludzkie są naruszone. Nie są winni swej żalostnej sytuacji lub też prezentowanej absurdałnej filozofii życia, która zdecydowanie ogranicza przestrzeń, uniemożliwiając wzrost zasobów duchowych i jednostkowego szczęścia. (Beckett, 1988, 2002).

Nie żyją autentycznym podmiotowym życiem, ztratili umiejętności pozwalające zachować pozytywną samoocenę, pozytywny obraz ciała, stabilną tożsamość, niezależność emocjonalną oraz realistyczne przekonania dotyczące przyszłości. Nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za decyzje życiowe.

Niedojrzała psychika, niezdolna do konsekwentnej oceny swych opinii i stanowczości, trwa w stanie latencji. Wszystkie zrywy i impulsy zostają wygaszone i jednostka nie jest zdolna do dokonania jakiegokolwiek zmiany. Zamiast zwrotu i działania trwają niekończące się dyskusje i ruminacje (Kahana, Kahana, 1996).

Samuel Beckett uznawany był za swego życia za literata, który w sposób mistrzowski posługując się słowem z nadzwyczajną przenikliwością portretował mroczne aspekty ludzkiej egzystencji. Język jako nośnik znaczeń służy człowiekowi, by przeciwstawił się otaczającej go pustce i nihilizmowi, które okradają z wiary we własny upór i blokują dążenie do samorealizacji. Samorealizacja i samospelnienie są opisywane w psychologii humanistycznej jako cel rozwoju człowieka. Bohaterowie *Czekając na Godota*, Władimir i Estragon, to kloszardzi, cóż z tego, że wyedukowani, skoro odrzucają myśl o celu, przeznaczeniu, niezmiennie związani ze swoją rolą outsiderów. Przychodzą znikąd, idą donikąd, odchodzą bez kierunku. *Czekając na Godota* ukazuje życie jako niekończące się czekanie. Czekanie jako trwała cecha egzystencji, oto obraz nakreślony przez pisarza.

Aspekty psychiki zaobserwowane u bohaterów *Czekając na Godota* ukazują w pełni konflikty wynikające z niezdolności do działania do generatywności, mówiąc językiem teorii Erika Eriksona (Erikson, 1997). Oto, co w jednym słowie reprezentują: Pozzo – potrzeba kontroli, Lucky – potrzeba opieki, Władimir – impotencja świadomości, Estragon – potęga podświadomości. Nierozzerwalne pary jednostek o skonfliktowanych cechach sprawiają, że cała czwórka bohaterów tkwi w stagnacji.

Oczywistym jest, że istnieje potrzeba podjęcia działań i zmiany perspektywy dla człowieka szukającego spełnienia. Oczekiwanie na zbawiciela, na „Godota”, który ma przyjść, by wskazać drogę ku emancypacji jest bezcelowe. Ratunek nigdy nie nastąpi i wybawca nie uwolni człowieka od marnego losu. Podczas gdy akcja dramatu trwa w przestrzeni czasu, jego fabuła, bohaterowie, a wraz z nimi świat, stopniowo, acz

konsekwentnie obumierają i degradują się. Następuje stopniowy proces społecznej degradacji człowieka. Jest to metaforyczny obraz świata i losu człowieka (Badiou, 2003).

## Samotność i brak intymności

Wydaje się, że postacie w sztukach Becketta nie osiągają celu, zmierzają donikąd, nie potrafią też komunikować się ze swymi bliskimi. Najgłębszą formą komunikacji jest intymny, przepełniony czułością i gęsty od zachowań symbolicznych dialog dwojga ludzi, których połączyła romantyczna więź miłości. Beckett ukazuje życie swoich bohaterów w psychologicznej, duchowej, kulturowej próżni stworzonej przez liberalny system społeczny i taką moralność. Zgodnie z perspektywą humanistyczną człowiek motywowany jest do podjęcia aktywności zmierzającej do osiągnięcia dobrego życia o jak najwyższej jakości w każdej ze sfer. Podmiot zachęcany jest do wzięcia udziału w działaniach, które przyczyniają się do dobrobytu społeczności. Jednak w świecie nakreślonym przez Samuela Becketta trudno znaleźć konstruktywną formę aktywności (Jamalinesari, 2014). Stary mizantrop Krapp czy bohaterowie *Czekając na Godota* spędzają czas na lenistwie i pasywności, ich aktywność, jeżeli ma miejsce, nie wnosi żadnej wartości dodanej. Nie posiadają umiejętności budowania osobowych relacji powodujących rozwój własnej osoby i nie wnoszą nic dla społeczeństwa. Pozostają zamknięci w kokonie samotności i wyobcowania (Shams, 2012).

*Ostatnia taśma* pokazuje najbardziej bolesny aspekt starzenia się, jakim jest samotność z powodu niemożności zaspokojenia potrzeb fizycznych, emocjonalnych i duchowych. Miłość erotyczna, głębokie i intymne relacje są tą sferą życia, gdzie, w razie niepowodzeń, potencjalne zniszczenia mogą być największe (Catanzaro, 1999). Z drugiej strony, impuls rozwojowy związany z doświadczeniem spełnionej miłości może być ogromny i decydujący o dalszym rozwoju osobowości (Gerhardt, 2010). Didaskalia nigdzie dokładnie nie opisują sylwetki Krappa, pomijając jego cechy czysto fizyczne. Znany jest wiek, wygląd, ubiór i, co nie mniej ważne, przypadłości fizyczne. Drogą dedukcji można wysnuć wniosek, że Krapp jest artystą, pisarzem z trudem definiującym swą rolę jak i to, co ma do powiedzenia przez swoje dzieło. Sprawą, której zamierza poświęcić się jest opis ciemnej strony kondycji ludzkiej, jakimi są nędza, ból i cierpienie, obecność zła. Fatalną konsekwencją tej decyzji była konieczność wyrzeczenia się dotychczasowego życia. Rzeczywistym i symbolicznym aktem porzucenia uczestnictwa w życiu stało się zerwanie z ukochaną przez bohatera kobietą. Krapp odniósł sukces, jego dzieło zostało stworzone, lecz... bez popularności ani sławy („sprzedano siedemnaście egzemplarzy, z czego jednaście po cenach hurtowych bibliotekom publicznym za oceanem”). W obliczu niespełnienia bohater powoli acz konsekwentnie przeobraża się w zgorzkniałego, zdziwaczałego starca, którego opuściły wszystkie osoby znaczące, żywiącego się jedynie wspomnieniami. Krapp jawi się jako zdziwaczały starzec, mizantrop, nie wychodzący z domu, budujący swą rzeczywistość wokół rytuałów nagrań, posiłków i jednej tylko lektury. Kluczowym dla zrozumienia

dzieła Becketta wydaje się fakt zdecydowanej negacji decyzji podjętej trzydzieści lat wcześniej, jak i siebie samego z tamtego etapu życia. Krapp irytuje się na siebie, jest pełen wstydu i złości, nerwowo przesuwając taśmę, męczy go słuchanie zapisanych na niej patetycznych wynurzeń „tego żalostnego kretyna, którego trzydzieści lat temu uważał za siebie”. To kluczowe zdanie w całej sztuce, pokazuje bowiem, że służenie niezgodnym z własną tożsamością celom obraca się przeciwko podmiotowi, bezwzględnie go atakując. Dojrzały Krapp uświadamia sobie w pełni jak żalostna była decyzja, by identyfikować się z rolą życiową, którą dla siebie wymyślił. Jako starzec boleśnie rozumie, że naprawdę jest kimś innym. Jego terażniejszość najpełniej określić można w terminach negacji, żalu i smutku za wszystkim tym, z czego zrezygnował i wyrzekł się. Bolesna mądrość jaką osiąga na starość wyraża się w pełnej i brutalnie szczerej świadomości tego, co uczynił ze swoim życiem. Wyrzekł się siebie, jak i miłości do kobiety, którą kochał. Sztuka Becketta ukazuje być może najbardziej bolesny aspekt starości, jakim jest samotność. Krapp wyobcował się z własnej seksualności, erotyzmu. Chce jednak zachować godność i poczucie wartości. Nie radzi sobie ze stratami we własnym życiu, żyje w stanie permanentnej żałoby. Uwikłał się w zachowania będące wyrazem lęku przed miłością, bliskością psychiczną i fizyczną, przed intymnością pomimo zarazem odczuwanego pożądania fizycznego. Przejawia kompulsywne zachowania. Woli słuchać wspomnień o miłosnym przeżyciu zamiast aktywnie się w nie angażować. Krapp cierpi z powodu niezaspokojonych potrzeb emocjonalnych. Walczy z frustracją i złością przy pełnej świadomości swej starości i śmiertelności. Dopóki nie rozliczy się ze źródłami swego młodzieńczego błędu i przyczyn rozstania z Bianką, będzie zjadał go cynizm, zgorzknienie, bankructwo intymności i rozpacz. Życie Krappa uległo degradacji odkąd wycofał się z przestrzeni intymności łączącej go z Bianką. W sztuce Samuela Becketta pojawia się pytanie o spójność, oryginalność i autentyczność jego życia. *Ostatnia taśma* stawia ważne psychologiczne pytania. Ukazuje w sposób bezkompromisowy schyłek intymności i jej bankructwo. Krapp zostaje przedstawiony w sposób nie tak odległy od podręczników psychiatrii. Depresja to niekończące się opłakiwanie i ekspresja smutku, żalu niespełnienia. Psyche pogrążone w smutku i melancholii atakuje samą siebie, odrzucając siebie jako bezwartościowy, niezdolny do niczego konstruktywnego byt. Depresja jest ukazana jako nieumiejętność i niemożność wypłakania żalu po stracie więzi.

Samuel Beckett pokazuje zatem, że miłość erotyczna jest przestrzenią o niezwyklej wprost doniosłości dla rozwoju osobowego. Nawiązując do koncepcji rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona, problem integracji psychicznej w okresie starości jest złożony i mocno osadzony w doświadczeniach ubiegłych lat. To wczesna dorosłość jest najwłaściwszym czasem by nawiązać relacje bliskości i poszukiwania partnera życiowego. Intymność psychiczna okresu wczesnej dorosłości przenosi się w dojrzałe lata życia dzięki trwałości swego oddziaływania. Nawiązanie intymnej relacji polega między innymi na umiejętności zintegrowania innego w swym wnętrzu. Mówiąc językiem literackim, uczynienie go integralną częścią krajobrazu swej duszy (Bergmann, 2001).

Postrzeganie biegu ludzkiego życia zarysowane powyżej zostało z dużym podobieństwem i analogiami przedstawione w koncepcji rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona (2004). Skupiając się na fazie wczesnej dorosłości obejmującej dwudzieste lata życia człowieka, Erikson postrzegał intymność psychiczną oraz wzajemne dzielenie się jako kolejny zasób jednostki na tym etapie życia. Izolacja będąca przeciwieństwem intymności, cechująca brak odwagi zbliżenia się do drugiej osoby i obdarzenie jej miłością, postrzegana była jako rdzeń patologii. Erikson uważał, że intymność między dwojgiem ludzi jest możliwa tylko wtedy, gdy każdy ma silne poczucie tożsamości jako odrębnej jednostki. Seksualizm i erotyzm świadczą o intymnej relacji łączącej dwie osoby, ta jest fizycznym korelatem zażyłej więzi psychicznej. Dobre relacje seksualne zależą od zdolności każdego partnera do otwartości i dbania o dobro drugiej osoby, a nie od tendencji do wykorzystywania lub dominowania nad nią. Miłość seksualna musi być bezinteresowna. Gdy taką nie jest ma wiele wspólnego z życiem erotycznym psychopatów czy osobowości makiawelicznej.

## Wybrane koncepcje więzi

Psychologia miłości jest zagadnieniem szeroko podejmowanym przez wielu badaczy ukazujących to zjawisko z równie licznych stanowisk teoretycznych obejmujących psychologię, pedagogikę, filozofię i nauki społeczne (Imieliński, 1980; Fromm, 2002; Freud, 1999; Brown, 1990; Buscaglia, 2007).

Jednym z psychoanalityków, którzy w latach dwudziestych ubiegłego wieku podjęli analizę zjawiska miłości był węgierski psychoanalityk Michael Balint (Steward, 1976). Ten uczeń i kontynuator dorobku teoretycznego Sandora Ferenchiego, odróżniał miłość od więzi seksualnej. Twierdził, że miłość zawiera w sobie co najmniej trzy elementy: szczególną formę identyfikacji z ukochaną osobą, czułość i idealizację (Balint, 1956, 1965, 1968). Balint zauważał, że gdy mowa dotyczy tylko relacji seksualnej, jej uczestnicy nie doświadczają potrzeby identyfikacji z partnerem. Jednostka jest raczej zaangażowana w doświadczanie przyjemności seksualnej i szczególnego rodzaju doznań zmysłowych. Miłość zawiera znacznie więcej odniesień. Widoczna jest idealizacja drugiej osoby, osoba zakochana skupiona jest na uczuciach partnera. Czułość i subtelne emocje towarzyszą wspólnie przeżywaney pasji erotycznej. Balint idzie dalej niż Freud, który uznawał czułość za rezultat stłumienia energii seksualnej. Elementy koncepcji Balinta, czułość, pasja, zaangażowanie i idealizacja harmonijnie współlegzystują ze sobą. Nie ma prawdziwej miłości bez zdolności do niewielkiej nawet idealizacji partnera. Sam Michael Balint, będąc świadomym uroku swego opisu, nie wahał się przed komentarzem, że osoba dojrzała, realizująca swe potencjały osobowościowe nie stoi przed koniecznością identyfikacji, idealizacji oraz potrzebą okazywania czułości ukochanej partnerce/ partnerowi. Dojrzała miłość, jakkolwiek zawiera i te elementy, nie podlega przymusowi by dać im wyraz (Balint, 1965). Kochający w dojrzały sposób mężczyzna czy kobieta pozwalają sobie na ich pełną ekspresję, bo chcą tego, nie zaś, dlatego, że muszą to uczynić.

Ciekawe spojrzenie, poszerzające ramy interpretacji wniosła H.V. Dix, otwierając drogę dla odmiennego spojrzenia i rozumienia relacji miłosnej. Jej zdaniem osoba poszukująca partnera, w istocie poszukuje osoby, która reprezentuje cechy, które u niej zostały wyparte do nieświadomości (Dix, 1967). Zdaniem Dix, zakochując się oczekujemy nieświadomie, że dzięki ukochanej osobie zostaną przywrócone pragnienia i te aspekty osobowości, które uprzednio zostały porzucone. Zakochując się, dążymy do ponownego przywrócenia ich tam, skąd zostały wyparte.

Kolejną postacią, która wniosła kardynalny wkład w rozwój psychoanalitycznych koncepcji więzi była Margharet Mahler (Gabbart, 2009). Badaczka ta postuluje, że prawidłowo przeżyta faza indywiduacji/separacji jest warunkiem koniecznym stworzenia prawidłowej więzi z partnerem życiowym. Zjawisko to wymaga gotowości młodego człowieka, by zerwać z błogą i dającą poczucie bezpieczeństwa więzią z rodzicami na rzecz stworzenia nowej z wybranym towarzyszem życia. Uprzednie porzucenie i separacja od zależności emocjonalnej od rodziców są warunkiem *sine qua non* tego zjawiska. Droga jaką pokonuje jednostka od symbiotycznej fazy łączącej z rodzicami i scalenia z nimi na rzecz prawidłowo przebytej indywiduacji/separacji jest warunkiem osiągnięcia rozwojowego jakim jest posiadanie stabilnej struktury osobowości i tożsamości psychicznej, jest wreszcie warunkiem narodzin psychicznych (Gabbart, 2009; Bytniewski, 2013).

Obraz miłości ukazany u Samuela Becketta odległy jest od języka psychoanalizy, a już tym bardziej od współczesnej seksuologii czy kulturowego wymiaru gender (Karoń, 2019). Beckett subtelnie ukazuje jak delikatna to materia i jak łatwo, gdy zaniedbana prowadzi do regresu osobowości. Dewaluacja relacji pomiędzy mężczyzną a kobietą przynosi niszczące skutki dla obu płci. Polaryzacja, przeciwstawianie sobie płci i deprecjonowanie wartości romantycznej więzi łączących je niszczy zarówno kobiecość jak i męskość. Pojawiają się w przestrzeni publicznej glosy, że gender niszczy odwieczną równowagę płci w kontekście miłosnej relacji romantycznej. Tłumi wewnętrzny głos kobiety i mężczyzny (Nykiel, 2014, Rozwadowski, 2018). Miłość romantyczna łączy w sobie posiadającą ogromne znaczenie więź duchową oraz erotyczną. To bardzo ludzkie, by móc doświadczać i kochać to, do czego tęsknimy (Liegner, 2003). Uczyć do dojrzałego, dobrego i spełnionego życia to uczyć do miłości. Przykład Krappa pokazuje w całej okazałości konsekwencje niespełnienia.

Podobne wątki znaleźć można w niektórych pracach C.G. Junga, który stawia pytanie o przyczyny, dla których człowiek nie wykorzystuje dla rozwoju bogactwa swej psychiki, w szczególności niewyczerpanej i nieograniczonej podświadomości (Bytniewski, 2013; Jung, 2018). Psychika współczesnego człowieka odporna jest na kreatywną konfrontację z wnętrzem i głosem zeń płynącym powierzając tęsknotę za wyjaśnieniem tego, co piękne i co jest prawdą wyimaginowanemu *Godotowi* lub innemu bożkom.

## Okaleczona miłość świetle literatury Samuela Becketta

Pozostając przy rozważaniach psychologicznych, należy zwrócić uwagę na interesujący i nieczęsto podejmowany wątek obecny w koncepcji Erika Eriksona, którym jest ujęcie tożsamości jako pewnej całości (*wholeness*). Zdaniem tegoż badacza tylko osoby o statusie osiągniętej tożsamości nie obawiają się nawiązania bliskich relacji z innymi. Potrafią porozumieć się z nimi, mimo niekiedy znaczących różnic (Erikson, 1997, 2004). Właśnie tuż po kryzysie tożsamości, który ma swój czas w okresie adolescencji, młody dorosły staje przed kolejnym zadaniem rozwojowym związanym z wyborem pomiędzy intymnością, bliskością a ich przeciwieństwem przybierającą postać izolacji. Osoba niezdolna do bliskości i otwarcia się na ukochaną/ukochanego nie posiada silnego poczucia własnej integralności i indywidualności. Silna i stabilna konstrukcja tożsamości posiada jasno określone granice. Te, które istnieją między jednostką a światem są stabilne, lecz jednocześnie przepuszczalne. Romantyczna relacja i zdolność budowania kontaktów opartych na miłości i bliskości jest osiągnięciem rozwojowym wczesnej dorosłości (Białas, Ruszkiewicz, 2007). Żałoba jest reakcją na utratę miłości jest ceną uprzedniego zaangażowania (Liegner, 2003; Gerhardt, 2010; Stelcer 2012).

Zdrowe i wypełniające swe zadania rozwojowe osoby, w wieku senioralnym zachowują aktywność społeczną, utrzymując ją na podobnym poziomie sprzed lat poprzedzających zmagania się z codziennymi ograniczeniami starości. Aktywnie pokonujące codzienne trudności osoby potrafią sprawić, że i ten okres życia związany jest z rozwojem potencjału psychologicznego, emocjonalnego i intelektualnego. Starzec nie osiągnie spełnienia w życiu, jeżeli nie doświadczył poziomu rozwoju osobowości pozwalającego wyjść poza narcyzm, by żyć w intymnym związku oraz aktywnie. Samuel Beckett kreśli portrety swych bohaterów jako niespełnionych właśnie, wrażliwych, kruchych oraz emocjonalnie niedookreślonych. Bohaterowie pojawiający się w jego dziełach wzbudzają żal, pokazują swym przykładem kruchość i marność egzystencji ludzkiej. Nie są zdolni do podjęcia relacji w żadnym ze wskazanych powyżej znaczeniach. Zarówno *Czekając na Godota* jak i *Ostatnia taśma* pokazują bohaterów, ich nierozwiązane konflikty oraz nienazywalne lęki, jakie pojawiają się w intymnych relacjach. Zgodne jest to z wątkami psychoanalitycznymi wskazującymi, że kiedy pożądanie erotyczne zostanie poddane zbyt wysokiej kontroli ze strony represyjnego aparatu freudowskiego superego, emocje zwracają się w kierunku depresji, apatii i przygnębienia. Ważnym wątkiem twórczości Samuela Becketta jest więc też opis trudności wyrażania własnych doznań i potrzeb emocjonalnych (Beja, Gontarski, Astier, 1983). Samotni bohaterowie jego dramatów nie są z nikim rzeczywiście związani emocjonalnie, odczuwają nieustający niepokój, trwają w bliżej nieokreślonym napięciu z powodu samotności. Nie potrafią wypracować dojrzałych mechanizmów zaradczych. Obecne jest też poczucie wstydu z powodu nieumiejętności rozwiązania konfliktów. Wszędzie tam, gdzie przeszłość jest źródłem wstydu i poczucia nieadekwatności, dorobek jednostkowego życia wypada

negatywnie. I znów, obraz rozpaczy w starości wraz z jej przyczynami wynikającymi z nieumiejętności kochania i zaprzeczeniu swej prawdziwej tożsamości są niemal żywą ilustracją koncepcji rozwoju psychospołecznego (Stelcer, 2015).

## Głębia uczucia

Zaspokojenie potrzeby samodzielnego kierowania własnym życiem znajduje pełen wyraz w zachowaniu, w którym stworzona jest przestrzeń, by być osobą spontaniczną, radosną, twórczą i realizującą swe plany życiowe. Człowiek działający wedle własnych intencji jest odpowiedzialny, decyzyjny, pełen zasobów, zdolny do bliskości i intymności, jest też opiekuńczy w dojrzały sposób. Osoby, które są nie dość autonomiczne ani nie nabyły kompetencji pozwalających zbudować trwałą relację zachowują się tak jakby nie znały swych potrzeb egzystencjalnych. Niemożność zrealizowania potrzeby kochania i bycia kochanym przekłada się na obraz człowieka pogrążonego w stagnacji, smutku, żałobie będącej opłakiwaniem za niespełnionym uczuciem jak i w pewnym sensie opłakiwaniem swego losu (Heron, 1992, 1996). Zawsze jest tak, że żałoba, opłakiwanie utraconej relacji miłości jest po części opłakiwaniem swego losu (Stelcer, 2012). Potrzeba miłości może być mocno ograniczona restrykcyjnymi normami obyczajowymi zawężającymi możliwości ekspresji potrzeby opieki, troski i bliskości (Bergmann, 2001). Zablockowana potrzeba zrozumienia i bycia rozumianym pociąga za sobą napięcie odczuwane jako lęk, strach i dezorientację. Jednostka nie rozumie siebie, swej sytuacji, żyje w przekonaniu o psychicznym oddaleniu od innych. Wreszcie, niezaspokojenie potrzeby samosterowności owocuje napięciem pomiędzy pragnieniami i oczekiwaniami a dostępnymi formami zachowania, które odległe są od tego, czego jednostka pragnie.

Doskonały literacko i niezwykle sugestywny obraz pokazuje bohaterów w świetle, które można by przedstawić jako niepodejmowanie zadań rozwojowych i trwanie przy nierozwiązanych kryzysach. Wskazując po kolei sekwencje nierozwiązanych prawidłowo kryzysów rozwojowych nakreślić można bohaterów literackich, którzy jak Krapp czy bohaterowie *Czekając na Godota* pełni są wątpliwościami, brak im wiary w ludzi i życie. Niepewni są siebie i przyszłości. Nie posiadają silnej woli i stanowczości, cechuje ich bezradność i beznadziejność. Nie potrafią wreszcie wytyczyć sobie celów i właściwej drogi życiowej. Nie nabyli kompetencji życiowych i wiedzy, co powoduje, że powstrzymują się od aktywności. Tożsamość jest labilna nie są zdolni do nawiązania bliskich i opartych na wzajemności wzajemnych relacji. Brakuje im wreszcie motywacji, by przekazać jakiegokolwiek wartości innemu pokoleniu. Pozostaje lęk przed śmiercią, żal, skrucha i wyrzuty sumienia.

Samuel Beckett ukazał w pełni absurd świata i życia odartego z sensu i odniesień do wymiaru metafizycznego. Nie jeden raz podkreślał fakt, iż urodził się nie tylko w piątek trzynastego, lecz do tego jeszcze w Wielki Piątek 1906 roku. Zmarł dwudziestego drugiego grudnia, pochowany został dwudziestego szóstego grudnia 1989 roku. Trudno

o większą i bardziej symboliczną zbieżność życia i dzieła, w którym osoba Chrystusa prawdopodobnie była stałym punktem odniesienia.

## Zakończenie

Zygmunt Freud wskazywał konsekwencje sytuacji, w której pożądanie jest poza kontrolą społeczną. Dwa potencjalnie najbardziej niszczące harmonię społeczną instynkty to seksualny i agresji. Niczym niepoohamowana ich ekspresja mogłaby okazać się zabójcza dla społeczeństwa. Z drugiej strony patrząc jest też obecny ogromny potencjał kulturotwórczy i rozwojowy w pragnieniu miłości (Freud, 1999).

Szczerzy i autentyczny stosunek do siebie w późnych latach życia oznacza akceptację jego biegu i pozytywną ocenę skutków, jakie niesie. W późnych latach życia człowiek zaczyna bardziej refleksyjnie i oceniająco spoglądać na minione lata oraz to, co łączy go z przeszłością. Życie wymaga dokonywania wyborów i zawsze jest wiele alternatyw, które w stosownym czasie nie zostały należycie rozważone. Wszyscy popełniają błędy, niektóre z nich są poważne, przynosząc dalekosiężne skutki. Spełnienie nie oznacza życia w stanie idealnym. Na satysfakcję z życia składa się często fakt realizacji celów życiowych w zadowalającym jednostkę stopniu (Stelcer, 2013; Murawski, 1987). W teorii Eriksona osiągnięcie dobrostanu w ostatnim stadium życia stanowi osobiste dobro, a nieosiągnięcie go sugeruje, że wcześniejsze problemy opóźniły rozwój psychiczny jednostki. Zadaniem tej fazy jest rozwinięcie integralności Ego przy minimalnej rozpacz. Wycofanie się w starości dokonuje się w kilku płaszczyznach. Najpierw w kulturze zachodniej przychodzi oderwanie od społeczeństwa, od poczucia przydatności dla większości ludzi. Wycofaniu z życia zawodowego towarzyszy poczucie biologicznego starzenia się i spadku wydolności fizycznej. Kobiety przechodzą menopauzę, jej odpowiednikiem dla mężczyzn jest andropauza. Pojawiają się liczne choroby somatyczne towarzyszące starości. Wśród nich powszechne są takie jak zapalenie stawów, cukrzyca, choroby wieńcowe, by pozostać przy tych najpowszechniejszych. Pojawiają się obawy dotyczące raka piersi, raka jajnika i prostaty. Chorobom często towarzyszą obawy o śmierć. Coraz częściej umierają krewni i znajomi, najbliższe osoby. Oczywiście jest, że kiedyś każdy z żyjących będzie miał swoją kolej. W odpowiedzi na tę rozpacz niektórzy starsi ludzie zajmują się przeszłym życiem. Oceniają, że w dawnych latach było im lepiej. Rozpacz polega też na tym, że ocena czasu przeszłego wypada negatywnie, widoczne są niepowodzenia i decyzje, których człowiek żałuje, towarzyszy jej przekonanie, że jest za późno, aby odwrócić ich skutki i zacząć pewne procesy od nowa. Z tego powodu niektórzy starsi ludzie popadają w depresję, stają się paranoiczni, czy hipochondryczni. Pogarda do siebie i innych jest podstawową patologią tego etapu życia. Rozpacz jako przeciwny biegun wskazanej przez Eriksona integracji oznacza brak dalszej nadziei. Rozpacz może wynikać z niespełnionego potencjału lub poczucia, że ktoś zmarnował swoje życie. Znajdujemy ją u Krappa, żyjącego w kokonie izolacji i własnych natręctw. Sfera miłości jest przestrzenią o szczególnej wrażliwości. To tutaj

może dojść do największych zniszczeń i bólu istnienia w samotności i braku zrozumienia. W literaturze Samuela Becketta temat lęku pojawia się w kontekście miłości romantycznej i seksualnej. W jej przestrzeni ludzie są najbardziej wrażliwi. Starość to nie tylko mądrość życia nabyta w wieloletnim doświadczeniu. Wobec niespełnienia może oznaczać obecność nierozwiązanych konfliktów z przeszłości oraz nieuświadomionych lęków przed intymnymi relacjami. Być może najbardziej bolesnym aspektem starości jest samotność i wyobcowanie z własnej seksualności, schyłek bliskości, intymności i jej bankructwo (Stelcer, 2008; Kahana, Kahana, 1996).

Integralność jest przeciwieństwem rozpacz, to pogodzenie się z życiem, a tym samym pogodzenie się z jego skończonością. Ma miejsce wówczas, gdy senior zachowuje zdolność by spojrzeć wstecz i zaakceptować bieg wydarzeń będących skutkiem dokonanych wyborów. Ogromne znaczenie mają więzi, zwłaszcza duchowe i erotyczne (Brown, 1990). Jakże ludzkie jest to, że tęsknimy za tym, co najbardziej kochamy.

## Bibliografia

- Badiou, A. (2003). *On Beckett*. Manchester: Clinamen Press.
- Balint, M. (1956). *Problems of human pleasure and Behaviour*. New York: Liveright.
- Balint, M. (1965). *On genital love*. In: *Primary love and psychoanalytic technique*. London: Tavistock Publications.
- Balint, M. (1968). *The Basic Fault: Therapeutic Aspects of Regression*. London: Tavistock Publications.
- Beckett, S. (2002). *Dramaty*. Warszawa: Wydawnictwo PIW.
- Beckett S. (1988). *Dzieła Dramatyczne* (w przekładzie Antoniego Libery). Warszawa: PIW.
- Beja, M., Gontarski, S.E., Astier, P. (1983). *Samuel Beckett Humanistic Perspectives*. Columbus: Ohio State University Press.
- Bergmann, M.S. (2001). Finding an object. *Modern Psychoanalysis*, 26 (1), 3–13.
- Białas, M., Ruskiewicz, D. (2007). *Oblicza miłości w pedagogice*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Brown, G. (1990). Bliskość – Najlepszy sposób na urazy. *Nowiny Psychologiczne*, 1–2, s. 152–157.
- Brzezińska, A. (2007). *Społeczna Psychologia Rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bytniewski, J. (2013). Carl Gustav Jung i współczesny kryzys duchowości. *Humaniora. Czasopismo Internetowe*, 3 (3), 11–22.
- Buscaglia, L.F. (2007). *Miłość: o sztuce okazywania uczuć*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Catanzaro, M.F. (1999). What It Means to Be a Man: Aging and Anxiety in Beckett's Krapp's Last Tape and That Time. *Journal of Aging and Identity*, 4(1), 13–31.
- Danek D. (1997). *Sztuka rozumienia. Literatura i psychoanaliza*. Warszawa: Wydawnictwo IBL.
- Dix, H.V. (1967). *Marital tension*. New York: Basic Books.
- Erikson, E. (1997). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Rebis.
- Erikson, E. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.
- Freud, Z. (1999). *Życie seksualne*. Warszawa: Wydawnictwo KR.

- Fromm, E. (2002). *Miłość, płęć i matriarchat*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Gabbart, G.O. (2009). *Psychiatria psychodynamiczna w praktyce klinicznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gerhardt, S. (2010). *Znaczenie miłości. Jak uczucia wpływają na rozwój mózgu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Havighurst, R. (1953). *Older People*. New York: Longmans, Green and Co.
- Havighurst, R. (1972). *Developmental Tasks and Education*. New York: David McKay.
- Heron, J. (1992). *Feeling and Personhood: Psychology in Another Key*. London: Sage.
- Heron, J. (1996). *Co-operative Inquiry: Research into the Human Condition*. London: Sage.
- Imieliński, K. (1980). *Miłość i seks*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Jamalinesari, A. (2014). The proces of individuation in Samuel Beckett's *The Unnamable*. (2). 289–292
- Jung, C.G. (2018). *Człowiek i jego symbole*. Katowice: Wydawnictwo KOS.
- Kahana, E., Kahana B., (1996). Conceptual and empirical advances in understanding aging well through proactive adaptation. In: Bengtson, V. (Ed.), *Adulthood and aging: Research on continuities and discontinuities* (pp. 18–40). New York: Springer.
- Karoń, K. (2019). *Historia antykultury 1.0*. Warszawa: Copy Right by K. Karoń.
- Kędzierski, M. (1999). Okolice Nienazywalnego Samuel Beckett A.D. 1949. *Kwartalnik Artystyczny*, 4 (24), 5–20.
- Liegner, E. (2003). Love is just a feeling. *Modern Psychoanalysis*, 28 (1), 37–141.
- Murawski, K. (1987). *Jaźń i sumienie. Filozoficzne zagadnienia rozwoju duchowego człowieka w pracach Junga i Kępińskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Nykiel, M. (2014). *Pułapka gender*. Kraków: M Wydawnictwo.
- Ogden, B.H. (2016). *Między literaturą i psychoanalizą. O traceniu, myśleniu i śnieniu*. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Ingenium
- Olchanowski, T. (2001). *Jungowska interpretacja mitu ojca w prozie Brunona Schulza*. Białystok: Trans Humana.
- Rosińska, Z. (1985). *Psychoanalityczne myślenie o sztuce*. Warszawa: PWN.
- Rozwadowski, D. (2018). *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją zachodu*. Warszawa: Prohibita.
- Shams, P. (2012). Waiting for Godot and the Question of Humanism. *International Researcher*, 1(3), 175–179.
- Stelcer, B. (2008). Kilka uwag o twórczości artystycznej chorych umierających. W: G. Bartkowiak (red.), *Czynniki kształtujące zachowania zdrowotne człowieka na przestrzeni życia. Teoria i praktyka* (s. 130–137). Poznań: Wydawnictwo Uniw. Med. im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.
- Stelcer, B. (2012). Żaloba mężczyzn. *Nowiny Lekarskie*. R. 81(5), 569–573.
- Stelcer, B. (2013). *Sukces starości – w poszukiwaniu wyznaczników zadowolenia z życia wśród osób w starszym wieku*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.
- Stelcer, B. (2015). Rozwój osobowości i elementy opieki duchowej u kresu życia. W: B. Antoszewska, U. Bartnikowska, K. Ćwirynkało, (red.), *Porozmawiajmy o starości...* (s. 265–281). Olsztyn: Wydawnictwo Uniw. Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Stewart, H. (1996). *Michael Balint: object relations, pure and applied*. London: Routledge.